Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 17-VII-52 A

Nr 170 (3036)
ROK VII

CZWARTEK

Plan II kwartału i I półrocza br.

wykonany z nadwyżką

Komunikat PKPG

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

PLAN PRODUKCJI GLOBALNEJ PRZEMYSŁU SOCJALISTYCZNEGO NA II KWARTAŁ 1952 R. WEDŁUG WARTOŚCI W CENACH NIEZMIENNYCH ZOSTAŁ WYKONANY W 100,4 PROC., A PLAN NA I PÓŁROCZE 1952 R. W 100,3 PROC.

PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE PODLEGŁE POSZCZEGÓLNYM MINISTERSTWOM WYKONAŁY PLAN GLOBALNEJ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ JAK NASTĘPUJE:

	proc. wyk. planu na II kwartał 1952 r.
Ministerstwo Hutnictwa	102
Ministerstwo Górnictwa	98
Ministerstwo Energetyki	103
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	97
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	100
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	99
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	105
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	97
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	100
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	114
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	90
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	88
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	92

W II kwartale 1952 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość rud żelaza, rud cynku, rud miedzi, cynku, ołowiu rafinowanego, koksu, benzyny, gazu ziemnego, soli kamiennej, energii elektrycznej, samochodów osobowych, traktorów, silników elektrycznych, maszyn i narzędzi rolniczych, supertomasyny, penicyliny, włókna ciętego, papieru, tkanin lnianych, obuwia skórzanego, mebli giętych, zapałek, oleju surowego, piwa, wina, mąki pszennej i wielu innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji wyrobów, mających duże znaczenie dla gospodarki narodowej.

(Dokończenie na str. 2)

Komitet Obchodu Święta Lipcowego w Łodzi

W dniu wczorajszym w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odbyło się posiedzenie aktywu społecznego, na którym ukonstytuował się Komitet Obchodu Święta 22 Lipca. Przewodniczącym Komitetu został przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — L. Olasek.

Komitet ustalił wytyczne organizacyjne obchodu Święta Lipcowego w Łodzi oraz zaapelował do wszystkich mieszkańców Łodzi o godne uczczenie Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej oraz Święta Odrodzenia przez jak najstaranniejsze udekorowanie frontonów w zakładach pracy, okien i wystaw sklepowych. Dekoracje powinny być wykonane do soboty.

Depesza KC WKP(b) do Komunistycznej Partii Japonii

MOSKWA. — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesłał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Japonii depeszę następującej treści:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła serdeczne pozdrowienia bratniej Komunistycznej Partii Japonii w dniu jej 30-lecia.

Komunistyczna Partia Japonii przebyła chlubną drogę walki o sprawę klasy robotniczej, o interesy japońskich mas ludowych. Komunistyczna Partia Japonii prowadzi mężną walkę w chwili, gdy Japonia znajduje się pod butem okupanta, a naród japoński jest poniżany. Robotnicy, chłopi i inteligencja przekonują się, że tylko Partia Komunistyczna zdolna jest do zjednoczenia demokratycznych sił Japonii i wyprowadzenia kraju na szeroką drogę odrodzenia narodowego, do ustanowienia prawdziwej demokracji i zapewnienia gospodarczego rozwoju kraju.

Pod przewodem Partii Komunistycznej wzmaga się ogólnonarodowa walka o wolność i niezawisłość Japonii przeciwko obcemu imperializmowi i jego japońskim popleczników. Walka narodu japońskiego jest ważnym czynnikiem utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie i cieszy się poparciem demokratycznych sił całego świata.

Komunistyczna Partia Japonii święci swe 30-lecie uzbrojona w nowy program, który odzwierciedla nadzieje i pragnienia narodu japońskiego. Na podstawie tego programu Partia pomyślnie zacieśnia jedność swych szeregów, co jest niezwykle ważnym warunkiem zwycięstwa postępowych sił Japonii.

Życzymy komunistom japońskim nowych sukcesów na ich chlubnej drodze.

Niech żyje przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Japonii!

Niech żyje bratnia Komunistyczna Partia Japonii!

(—) KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

KP Japonii obchodziła 30-lecie swego istnienia

PEKIN. — Dnia 15 lipca Komunistyczna Partia Japonii obchodziła 30 rocznicę swego powstania. W całej Japonii odbyły się wiece i zebrania, poświęcone tej rocznicy.

W Osaka wzięło udział w wiecu ponad 10 tysięcy osób. Policja Joszidy usiłowała rozpędzić wiec i aresztowała 10 osób.

Wielotysięczne wiece odbyły się także w Tokio, Kobe i w innych miastach japońskich. Ogółem aresztowano w Japonii około 150 uczestników wieców i zebrań.

Dr Johnson głosi prawdę o zbrodniach USA



LONDYN. — Dziennik „Daily Worker" publikuje wiele protestów wybitnych brytyjskich działaczy związkowych przeciwko nikczemnej nagonce reakcji na dziekana katedry w Canterbury, dr Hewletta Johnsona za jego śmiałe wystąpienie, demaskujące fakt stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei.

Sekretarz Generalny Związku Zawodowego Robotników Stoczniowych, członek rady generalnej trade-unionów, Wheel, stwierdza w swym oświadczeniu: „Dr Johnson ma całkowite prawo informowania o tym, co uważa za prawdę. Prawda ta jest przykra i dlatego zapewne wywołała tyle hałasu".

Na zdjęciu: dr Johnson zwiedza wystawę w Pekinie obrazującą amerykańskie zbrodnie wojenne w Korei.

Faszystowski zamach na sędziego Didier

PARYŻ. — Agencja Reutera donosi, że na sędziego Paula Didier dokonano zamachu przez podłożenie w jego mieszkaniu bomby zegarowej. W rezultacie wybuchu urządzenie mieszkania zostało zniszczone, a dozorczyni domu, gdzie mieszka sędzia Didier, została kontuzjowana.

W czasie wybuchu bomby sędzia Didier był nieobecny.

Jak wiadomo, sędzia Paul Didier przewodniczył kolegium Izby Oskarżeń, które unieważniło nakaz bezprawnego aresztowania Jacques Duclos, umorzyło prowadzone przeciw niemu dochodzenia i nakazało jego niezwłoczne zwolnienie.

Naród mongolski dziękuje za pozdrowienie

Towarzysz BOLESŁAW BIERUT
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

W imieniu narodu mongolskiego, Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego i swoim własnym ślę Wam i w Waszej osobie zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu wyrazy głębokiej wdzięczności za Wasze najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji 31 rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej.

Naród mongolski z całego serca życzy swemu przyjacielowi — narodowi polskiemu — dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu oraz w walce o pokój i przyjaźń między narodami, której przewodzi nasz wspólny przyjaciel i obrońca — Wielki Związek Radziecki.

Przewodniczący Prezydium
Wielkiego Hurału Ludowego
Mongolskiej Republiki
Ludowej
G. BUMACENDE

Turcja prowokuje incydenty na granicy bułgarskiej

SOFIA. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej wystosowało do poselstwa tureckiego w Sofii dwie noty protestacyjne.

Stwierdzają one, że w ostatnim czasie została dwukrotnie naruszona granica turecko-bułgarska. W związku z tym rząd bułgarski składa energiczny protest.

Rząd bułgarski domaga się od rządu tureckiego wydania zarządzeń, mających na celu niedopuszczenie do powtórzenia się podobnych wypadków.

Wasale USA, czyli tzw. „wojska ONZ"

nie chcą walczyć w imię obcych interesów

MOSKWA. — Korespondent „Prawdy" w Korei Tkaczenko donosi o wzrastającej demoralizacji wśród żołnierzy tzw. „wojsk ONZ".

Oczywiste fiasko rozpoczętej przez imperialistów amerykańskich awantury wojennej w Korei oraz brak perspektyw szybkiego powrotu do domu wywołują głębokie zaniepokojenie i niezadowolenie wśród żołnierzy tzw. „wojsk ONZ". Widzą oni, kto zgarnia w Korei złoto i wolfram, a kto płaci za to swą krwią i życiem.

Korespondent przytacza wyjątki z ogłoszonych w prasie koreańskiej listów, pamiętników i zeznań wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów „wojsk ONZ", świadczących o polityce dyskryminacji, uprawianej przez dowództwo amerykańskie w Korei wobec oddziałów nieamerykańskich oraz o atmosferze terroru policyjnego, panującego w armii interwentów.

Korespondent „Prawdy" przytacza wiele faktów, które świadczą o wzrastającym wśród żołnierzy „wojsk ONZ" niezadowoleniu z polityki soldateski amerykańskiej. Niezadowolenie to znajduje wyraz w dobrowolnym oddawaniu się do niewoli, dezercji, w sabotowaniu rozkazów oficerów amerykańskich, niszczeniu broni itd.

Żołnierze „wojsk ONZ" walczą bez entuzjazmu, bez wiary w swą sprawę, albowiem niesłuszna sprawa nie rodzi bohaterstwa i bohaterów.

Posiedzenie komisji sejmowych

WARSZAWA. — Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenie komisji prawniczej i regulaminowej odbędzie się w piątek, dnia 18 lipca 1952 r., o godz. 14 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

To, cośmy widzieli, przeszło nasze oczekiwania – stwierdzają goście z NRD

WARSZAWA. — 16 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie bawiącej w Polsce delegacji niemieckich obrońców pokoju i aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Polskiej z dziennikarzami Stolicy. Goście opowiedzieli o wrażeniach z 14-dniowego pobytu w Polsce. Podkreślili oni wielkie znaczenie, jakie wycieczka ma dla ich dalszej pracy społecznej.

„Dużo czytaliśmy i słyszeliśmy o nowym życiu w Polsce, o nowych ludziach, o polskim tempie budownictwa. Ale to, cośmy widzieli, przeszło wszystkie nasze oczekiwania — stwierdził przewodniczący delegacji dr Friedeberger. — Oglądaliśmy MDM w dniu przybycia do waszego kraju. Zwiedzając znów tę dzielnicę po 14 dniach omal że nie mogliśmy jej poznać, tak wiele tu się zmieniło".

Wyrażając głęboką wdzięczność za serdeczne przyjęcie, z jakim się delegaci spotkali w Polsce, podkreślili oni: „Wdzięczność wyrazimy najlepiej po powrocie do Niemiec naszą wzmożoną pracą i walką o pokój i o pogłębienie przyjaźni między narodami polskim i niemieckim".

Dali już Państwu 40 milionów zł

Liczne załogi włókniarzy meldują o pełnym wykonaniu zobowiązań

Z KAŻDYM DNIEM ROŚNIE WARTOŚĆ DODATKOWEJ PRODUKCJI, KTÓRĄ WŁÓKNIARZE POLSCY DAJĄ W RAMACH CZYNU LIPCOWEGO NA CZEŚĆ ÓSMEJ ROCZNICY UTWORZENIA WŁADZY LUDOWEJ W NASZYM KRAJU.

ZAŁOGI ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH ZREALIZOWAŁY ZOBOWIĄZANIA WARTOŚCI OK. 40 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Przebieg wykonywania zobowiązań świadczy o pełnej mobilizacji załóg, które dzięki temu skutecznie przełamują trudności w walce o plan i utrzymują szybkie tempo pracy, uzyskane pod koniec ub. kwartału.

Piękny sukces w Czynie Lipcowym odniosła załoga zakładu „B" ZPB im. Stalina, która wykonała już w 220 proc. swe zobowiązania, dając państwu dodatkową produkcję wartości ponad 1.200 tys. złotych.

Załoga ZPB im. Okrzei wyprodukowała dodatkowo 4.482 kg przędzy i 4.455 metrów tkanin. Najlepsze wyniki osiągają tu zespoły prządek Kazimiery Kołłaty i Antoniny Kowalskiej. W oddziale tkalni przodują zespoły majstrów Zygmunta Stopczyka i Franciszka Drużyńskiego. Wyprodukowały one ponad plan 867 metrów tkanin.

O pełnym zrealizowaniu podjętych zobowiązań zameldowało również 6.300 robotników zakładów przemysłu dziewiarskiego.

Nowy sukces konstruktorów czechosłowackich

PRAGA. — W Czechosłowacji wyprodukowano nowy typ lokomotywy pośpiesznej rozwijającej szybkość 140 km na godzinę.

Nowa lokomotywa wyposażona jest w najnowocześniejsze urządzenia, m. in. w automatyczny pochłaniacz sadzy. Zużywa ona o wiele mniej paliwa i smarów niż lokomotywy innego typu. Przy jej produkcji zużyto także znacznie mniej metali nieżelaznych.

Zbrodniczy nalot na Phenian

PEKIN. — Dnia 15 bm. lotnictwo amerykańskie dokonało nowego, zbrodniczego nalotu na Phenian. Samoloty amerykańskie bombardowały i ostrzeliwały z karabinów maszynowych wschodnią część miasta.

Są liczne ofiary wśród ludności cywilnej. Dziesiątki domów zostały zniszczone.

Ryby mają głos...

MOSKWA. — Liczne badania przeprowadzone przez pracowników Instytutu Morfologii Zwierząt przy Akademii Nauk ZSRR doprowadziły do niezmiernie interesującego odkrycia, a mianowicie, że ryby — uważane dotychczas za „nieme" — posiadają zdolność wydawania dźwięków.

Nowe odkrycie posiada doniosłe znaczenie. Przy pomocy wspomnianych wyżej aparatów można będzie z dużych odległości określać mniejsze lub większe skupiska ryb.

Młodzieży — rozszerzajmy i wzbogacajmy socjalistyczne współzawodnictwo!

W II kwartale bież. roku
produkcja przemysłowa wzrosła o 20 proc.
w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego

(Dokończenie ze str. 1)

Nie wykonało zadań planu Ministerstwo Hutnictwa w zakresie produkcji hutnictwa żelaza, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego, sody i nawozów azotowych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie produkcji samochodów ciężarowych typu „Star“, pewnych typów obrabiarek do metali i motocykli, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało zadań planu w zakresie produkcji niektórych materiałów budowlanych oraz niektórych asortymentów tkanin, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego nie osiągnęło planowanych zadań w zakresie produkcji mięsa, Ministerstwo Górnictwa nie osiągnęło w pełni planowanego poziomu wydobycia węgla kamiennego i ropy naftowej.

II. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego *wzrosła* w II kwartale 1952 r. *o około 20 proc.* w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w II kwartale 1952 r. kształtowała się w porównaniu z II kwartałem 1951 r. następująco:

	II kwartał 1952 r. w proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.
surówka	116
stal surowa	114
wyroby walcowane	108
rudy żelaza	115
rudy miedzi	236
rudy cynku surowe	113
cynk	105
ołów rafinowany	118
miedź elektrolityczna	124
węgiel kamienny	101
węgiel brunatny	106
koks	117
ropa naftowa	128
benzyna	175
gaz ziemny	122
energia elektryczna (Min. Energetyki)	119
wagony towarowe	104
samochody ciężarowe	322
obrabiarki do metali w tonażu	104
traktory	165
maszyny i narzędzia rolnicze	106
kwas siarkowy	122
soda kaustyczna	101
soda kalcynowana	106
nawozy sztuczne	112
barwniki	107
penicylina	658
przędza sztucznego jedwabiu	103
włókno cięte	197
syntina	190
opony	197
celuloza	113
papier	102
szkło płaskie	115
odbiorniki radiowe	121
tkaniny ogółem	100
pończochy damskie	114
obuwie skórzane	114
meble gięte	114
porcelana stołowa	130
olej jadalny	164
sery ogółem	102
mydło do prania	108
wino	138
piwo	110
cukierki wszelkie	130
mąka pszenna	106
mąka żytnia	113
połowy ryb morskich	105

III. Inwestycje i budownictwo

Tempo realizacji planu inwestycyjnego w I półroczu 1952 roku było szybsze niż w I półroczu 1951 r. Do dnia 30 VI 1952 r. nakłady środków finansowych na cele inwestycyjne w gospodarce narodowej osiągnęły 37,2 proc planu rocznego.

Plan produkcji budowlano-montażowej na II kwartał 1952 r. został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w **111** proc., przy czym Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan w około 110 proc., Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w około 107 proc., przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Górnictwa w około 104 proc., Min. Hutnictwa w około 123 proc., Min. Przemysłu Chemicznego w około 118 procent, Min. Przemysłu Lekkiego w około 120 proc., Min. Kolei w około 108 proc., Min. Transportu Drogowego i Lotniczego w około 100 proc., Min. Poczt i Telegrafów w około 128 proc. Nie wykonały w pełni zadań planu przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Energetyki (98 proc. planu) i Ministerstwa Żeglugi (90 proc.).

IV. Rolnictwo

Tegoroczna wiosenna akcja siewna przeprowadzona została pomyślnie, przy czym **obszar zasiewów był większy niż w r. 1951.**

Poważnie **zwiększyło się zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji. Dostawy nawozów sztucznych** na tegoroczną wiosenną akcję siewną, zarówno z produkcji krajowej jak i z importu **wzrosły** w całym rolnictwie w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. ogółem **o około 22 proc.,** w tym nawozów azotowych o około 22 proc., nawozów fosforowych o około 10 proc., nawozów potasowych o około 27 proc.

Liczba traktorów w całym rolnictwie według stanu na dzień 30. VI. 1952 r. osiągnęła około **35,5 tys. traktorów** w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj o około 17 proc. więcej w porównaniu ze stanem z odpowiedniego okresu ub. r.

Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych wzrosła w II kwartale 1952 r. o około 40 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 30. VI. 1951 r. W II kwartale br. powstało nowych 109 spółdzielni produkcyjnych, dzięki czemu **liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła 3.362 .**

V. Transport i łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu (kolejowego, samochodowego i wodnego) w II kwartale 1952 r. były *o 7 proc. większe* niż w odpowiednim okresie 1951 r.

Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły ogółem o około 3 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r. Zadania planu w zakresie załadunku wagonów towarowych nie zostały w pełni osiągnięte.

Przewozy osobowe na kolejach normalnotorowych wzrosły w II kwartale 1952 r. ogółem o około 20 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy ładunków ogółem wzrosły w II kwartale 1952 r. o 34 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r. W żegludze śródlądowej przewozy ładunków wzrosły o około 20 proc., a w żegludze morskiej o około 7 proc. Wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła w cenach porównywalnych ogółem o około 24 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

VI. Obrót towarowy

Obroty handlu uspołecznionego na szczeblu detalu, łącznie z żywieniem zbiorowym, w II kwartale 1952 r. wzrosły w cenach porównywalnych o około 4 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

W zaopatrzeniu rynku w artykuły spożywcze w II kwartale 1952 r. nastąpiła poprawa. *Sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła* w zakresie mąki żytniej o około 15 proc., mąki pszennej o około 6 proc., kasz i płatków o około 43 proc., mleka o około 17 proc., jaj o około 5 proc., win i miodów o około 10 proc., papierosów o około 8 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży mięsa i masła.

W zakresie sprzedaży artykułów *przemysłowych* nastąpił *znaczny wzrost obrotów.* Sprzedaż *obuwia skórzanego* wzrosła w II kwartale1952 r. o około 22 proc., w porównaniu z II kwartałem 1951 r., ubiorów i okryć męskich i damskich o około 12 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży tkanin bawełnianych i jedwabnych.

VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym *wzrosła* ogółem w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o *około 5 proc.* Wykonanie planu wydajności pracy w przedsiębiorstwach socjalistycznych przebiega pomyślnie.

Wydajność pracy liczona według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem *o około 15 proc.* w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

Statek-przodownik



Załoga statku „Karpaty“ zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie między jednostkami Polskiej Marynarki Handlowej, zdobywając jednocześnie dla swego statku zaszczytny tytuł — statku-przodownika.

Na zdjęciu: kapitan statku „Karpaty“ Zbigniew Rybiański odznaczony złotym krzyżem zasługi, ogląda wraz z członkami załogi proporzec, który już po raz drugi zostanie wciągnięty na maszt statku-przodownika.

Na odlew

Sprawiedliwość na opak

W rocznicę zburzenia Bastylii rząd Pinaya głuchy na protesty przeciwko uwięzieniu red. Stila i innych patriotów, zwolnił... 19 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

(z prasy)

Tak to przekręcił
Pinay sens historii:
Miast zwolnić niewinnych
Katów sadza w glorii.

Feb.

Odpowiadamy

OPAWSKI Z OZORKOWA. — O wyjaśnienie należało zwrócić się bezpośrednio do sekretariatu szkoły. Redakcja nie zajmuje się kierowaniem młodzieży do szkół.

J. ORGANISTA — POZNAŃ. — Niestety nie możemy udzielić Panu wyczerpujących informacji. Radzimy zwrócić się do Politechniki lub Naczelnej Organizacji Technicznej.

J. ŁUSZCZYK — PAJĘCZNO. — Należy niezwłocznie zawiadomić o wspomnianym w liście wypadku najbliższy posterunek MO.

S. KAIM — ZIELONA GÓRA. — Zechce Pan jeszcze raz zwrócić się do MRN w Żychlinie z prośbą o przydzielenie materiałów budowlanych z puli rynkowej dla zabezpieczenia budynku.

W. DĄBROWIECKI — RĘCZNO. — Korespondencyjne Kursy Księgowości prowadzi Technikum Handlowe w Łodzi przy ul. Księży Młyn 13. Bliższych informacji udzieli sekretariat.

MATURZYSTKA. — Państwowa Szkoła Pielęgniarska (Łódź, ul. Piotrkowska 45) przyjmuje kandydatki po dużej maturze. Nauka trwa dwa lata i jest bezpłatna.

MŚCISŁAWA STANKIEWICZ. — Wobec trudności mieszkaniowych musi Pani uzbroić się w cierpliwość i jeszcze trochę poczekać. Radzimy ponownie dowiedzieć się w swej sprawie w oddziale kwaterunkowym.

Codzienna nowelka „Expressu“

K. Cervinka

Kochający ludzkość hrabia

Opowieść z „dawnych, dobrych czasów“

Stary hrabia, właściciel Bolehostu, był człowiekiem kochającym ludzkość.

Prawda, że jeśli któryś z jego pańszczyźnianych chłopów przeskrobał cośkolwiek, dostawał z miejsca pięćdziesiąt batów. To, co powiedział hrabia, było święte. I biada człowiekowi, który spróbowałby sprzeciwić się jego woli. Przy tym wszystkim w każdą sobotę, od godziny jedenastej do dwunastej, kochający ludzi hrabia przyjmował na audiencję prawie każdego, kto się do niego zgłosił.

W tym czasie zmarł w Bucinie gajowy Pekarek, osierociwszy żonę i szesnaścioro dzieci, z których najstarsze miało piętnaście lat.

Dziedzic postanowił wakującą posadę oddać człowiekowi, który poślubi teraz wdowę po gajowym.

Nie była to posada bardzo intratna, ale że gajowy miał zawsze możność sprzedania paru dębów czy ustrzelenia sarenki, zgłosiło się wielu chętnych, którzy gotowi byli zająć to stanowisko, a jako dodatek do niego, wziąć starą wdowę i całą kupę dzieci...

Sekretarz hrabiego został zarzucony jajami, masłem, kurczętami przez kandydatów na stanowisko gajowego i kandydatów do ręki Pekarkowej. Ponieważ jednak najwięcej sprytu okazał młody Benda, sekretarz wybrał właśnie jego, z tym, że wybór zatwierdzi sam hrabia.

Wraz z Bendą miał tego samego dnia stanąć przed obliczem hrabiego Bolizon z Mościtatów, któremu obiecano, że dostanie na zimę nową pelerynę.

Kochający ludzkość hrabia, z powodów, o których nie chcemy tutaj wspominać, miał mocno przyćmioną pamięć i nie pamiętał nigdy ani ludzi, z którymi rozmawiał, ani też o czym z nimi mówił. Dlatego też sekretarz wypisywał w specjalnej księdze nazwiska petentów oraz sprawy, w jakich się zjawiają. Wystarczyło, że hrabia zerknął potem w czasie audiencji na ładnie zapisaną stroniczkę i wiedział już, o co chodzi.

Tego dnia jako pierwszy figurował w księdze Benda z odpowiednią adnotacją, jako drugi zaś Bolizon.

O oznaczonej godzinie wszedł do poczekalni lokaj i zaczął wywoływać Bendę.

Niestety, Bendy nie było. Ponieważ jednak w poczekalni znajdował się już Bolizon, jemu przypadł w udziale zaszczyt, ażeby stanąć jako pierwszy przed obliczem pana.

Kiedy ślizgając się po woskowanej posadzce Bolizon doszedł do biurka, za którym siedział czcigodny dziedzic, ten, zerknąwszy w książkę, zaskrzeczał starczym głosem:

— Czy jesteś zadowolony, że żenię cię ze starą Pekarkową?

Bolizon szeroko otworzył usta ze zdumienia. Chciał wytłumaczyć, że zaszła tutaj pomyłka. Czyż mógł się jednak sprzeciwić swemu panu? Ten zaś ciągnął dalej, wciąż zerkając w książkę:

— Rozkazuję ci więc, abyś wziął natychmiast starą Pekarkową, troszczył się o nią i o jej dzieci, a równocześnie pełnił u mnie służbę gajowego.

Pod Bolizonem załamały się nogi. Chciał powiedzieć, że jest już żonaty, że ma siedmioro dzieci, ale czy można sprzeczać się z hrabią i narażać nieroztropnie na dotkliwie wielką porcję kijów?

Wysunął się z sali audiencyjnej, przed hrabią zaś stanął z kolei Benda, który nadszedł już w międzyczasie.

— A zatem chciałbyś otrzymać ode mnie pelerynę? — zapytał go hrabia.

Benda aż zzieleniał ze strachu. A wiedział, co go czeka, jeśli się odezwie.

— Dostaniesz więc pelerynę! — rzekł wspaniałomyślnie hrabia i zamknął książkę na znak, że audiencja się skończyła.

Benda, chwiejąc się na nogach, wyszedł z sali. Przed bramą pałacową czekał już na niego Bolizon.

— I co dostałeś? — spytał go Benda.

— Pelerynę — jęknął zapytany.

— A ja starą Pekarkową. — Obaj, zrozumiawszy pomyłkę hrabiego, chwycili się za głowy i zaczęli medytować nad tym, jak wybrnąć z tej fatalnej sytuacji.

Bolizon przeprowadził bardzo dramatyczną rozmowę ze swoją żoną, a potem, załadowawszy całą rodzinę na furę, pojechał do gajówki.

Obie żony Bolizona żyły na ogół w zgodzie. Wprawdzie parę razy pobiły się trochę, jednakże stało się to nie tak z powodu zazdrości, jak przez krowy.

Kochający ludzkość hrabia nie dowiedziałby się nawet o pomyłce, jaką popełnił, gdyby nie przypadek. Oto dwa lata potem przyszedł do niego Benda z prośbą, ażeby pozwolił mu poślubić dziewczynę z sąsiedniej wsi.

Lokaj podsunął hrabiemu audiencjonalną książkę, a kiedy pan otworzył ją, przeczytał: „Benda chce się żenić i prosi o zezwolenie.“

— Jak? — zapytał hrabia, w którego mętnej głowie zaświtał błysk wspomnienia. — Benda chce się żenić? Przecież on jest już żonaty! — przerzucił kilkadziesiąt kartek księgi, w której stało wyraźnie, że Benda ożenił się z wdową Pekarkową.

— Co, chcesz znowu się żenić! — wrzasnął rozgniewany hrabia na struchlałego Bendę. — Czy nie wystarczy ci, że masz już wdowę? Czy sądzisz, że zawsze będę dla ciebie taki wyrozumiały?

— Proszę łaski pana hrabiego — jąkał się Benda. — Wdowę dostał Bolizon, ja natomiast otrzymałem pelerynę.

— Łobuzy! — wrzasnął hrabia. — Ja dam wam zamieniać wdowy na peleryny! Hej, służba! Temu tutaj wlepić pięćdziesiąt kijów i odebrać mu pelerynę, a drugiemu dać dwadzieścia pięć i zwrócić wdowę. Ja wam dam, łobuzy, handlować za moimi plecami!...

...Na drugi dzień Bolizon, kiedy Benda zwrócił mu pelerynę, a natomiast załadował na wóz Pekarkową razem z jej dzieciakami, zauważył:

— Przyzwyczaiłem się już trochę do naszej wdowy. Ale peleryna nie jest również rzeczą do pogardzenia...

Opr. z czeskiego A.

Wyjazd—19 lipca! Gdzie zbierają się delegaci na Zlot

19 lipca wyjeżdżają z Łodzi delegaci na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Zbiórki poszczególnych brygad odbędą się w dniu 19 bm. w następujących punktach i terminach:

I brygada (dzielnice: Śródmieście, Śródmieście-Prawa i Politechnika Łódzka) zbiera się o godz. 13 w IX PGL, **ul. Przyszkole 41** (Chojny).

II brygada (dzielnice: Staromiejska, Górna-Lewa i UŁ) zbiera się o godz. 14 w II Lic. Pedagogicznym TPD przy **ul. Bocznej 5.**

III brygada (dzielnice: Górna-Prawa, Górna, Ruda Pabianicka, Bałuty) zbiera się o godz. 14 w VI szkole PGL przy **ul. Podmiejskiej 21.**

IV brygada (dzielnice: Widzew, Śródmieście-Lewa, Fabryczna — ZPB im. Stalina, Akademia Medyczna), o godz. 14 w III szkole PGL, **ul. Łęczycka 23.**

Uczestnicy Zlotu powinni zabrać ze sobą:

menażkę,
garnuszek o pojemności 1 l.,
łyżkę, widelec, nóż,
koc,
płaszcz,
przybory toaletowe,
wyżywienie na czas przejazdu do Warszawy,
prześcieradło,
plecak lub chlebak,
latarkę elektryczną.

W trosce o warunki życia robotników

Lepsza praca radnych

pozwoli usunąć wiele istniejących niedociągnięć i braków

„Zadania rad narodowych i komisji rad w świetle wskazań Prezydenta Bieruta na VII Plenum KC PZPR" — to temat referatu, jaki wygłosił przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi, ob. Olasek na zebraniu aktywu rad narodowych i komisji rad m. Łodzi. To jednocześnie temat całej narady.

Budownictwo, remonty, biurokracja — te trzy zagadnienia przewijały się najczęściej zarówno w referacie przew. Olaska jak i w wypowiedziach dyskutantów. To są najczulsze sprawy łódzkie, bo na tych właśnie odcinkach wciąż jeszcze nie jest dobrze.

Państwo przeznacza olbrzymie sumy na to, by odremontować i rozbudować budynki mieszkalne, by robotnik, dla którego kapitaliści przeznaczali nędzne chatki na mieszkania, mógł mieszkać w kulturalnych warunkach. W latach 1949—1951 kosztem 95 i pół milionów zł wyremontowano w Łodzi 1531 mieszkań i 290 przyłączono do instalacji wodociągowo - kanalizacyjnych. W bieżącym roku na remonty przeznaczono 23 miliony zł, co pozwoli odnowić 619 obiektów.

Kwoty są duże, ale potrzeby Łodzi jeszcze większe. Dlatego też gospodarka remontowa powinna być szczególnie oszczędna. A jednak, jak wskazuje praktyka, niekiedy bywa inaczej. Przykładem może być dom przy ul. Konstantynowskiej 96, gdzie na skutek tego, że w porę nie wykonano drobnej naprawy trzeba teraz przeprowadzać remont kapitalny. A to, jak wiemy, kosztuje dużo drożej. Chodzi o to, że domy nie są właściwie typowane do remontów i nie we właściwej kolejności są reperowane. Dzieje się to z winy komitetów blokowych i komisji budowlano-remontowych. Beztroska tych czynników sprawia również i to, że roboty trwają zbyt długo, że materiały budowlane przerzuca się z miejsca na miejsce, że remonty wykonuje się niedbale.

Nie brak jeszcze niedociągnięć również w budownictwie nowych obiektów. W osiedlu im. Marchlewskiego np. mieszkańcy „łamią sobie nogi", bo nie pomyślano o chodnikach. W niektórych nowych domach brak jest pralni i strychów, pranie i suszenie bielizny odbywa się więc w pokojach, co powoduje wilgoć w mieszkaniach i niszczy je.

A teraz kwestia biurokracji. Przykładem niewłaściwego stosunku do petentów i bezduszności jest wydział kwaterunkowy DRN Łódź-Śródmieście. Zresztą nie tylko w tym wydziale pracownicy odgradzają się biurkiem od interesantów. Ob. Krawczyk na przykład nie zdołał dostać się do wiceprzewodniczącego DRN, choć miał istotnie ważną sprawę.

W radach narodowych, w takich instytucjach jak PSS, MHD i służba zdrowia istnieją jeszcze poważne przerosty administracyjne. Tym również nikt z aktywu społecznego nie zainteresował się.

Niedociągnięć w innych dziedzinach jest zbyt wiele, by wszystkie wymieniać. Dobrze się jednak stało, że mówiono o nich na naradzie. Teraz chodzi o to, by istniejące usunąć i na przyszłość nie dopuścić do ich powstawania.

Jak to osiągnąć? Przede wszystkim przez lepszą pracę rad narodowych, dalej — przez bardziej aktywną działalność komisji rad, komitetów blokowych i całego aktywu społecznego.

Trzeba, by radni wreszcie się ujawnili. To nie przesada. Dziś jeszcze często się zdarza, że załoga tego lub innego zakładu pracy nie wie nawet, że ma wśród swego grona radnego, że mieszkańcy bloku nie wiedzą, iż ich współlokatorem jest radny. A przecież wiele drobnych czy nawet większych bolączek interwencja radnego mogłaby usunąć.

Nie wszyscy jeszcze radni należycie traktują przyjęte na siebie obowiązki. 9 lipca na przykład na naradzie radnych komisji budownictwa, oświaty i gospodarki mieszkaniowej na 114 zaproszonych przybyło zaledwie 55 radnych. Świadczy to dość wymownie o bagatelizowaniu obowiązków, o niezrozumieniu roli aktywu społecznego w działalności rad narodowych.

Prez. Bierut na VII Plenum KC PZPR omawiając zagadnienie warunków życia robotników i wskazując na istniejące jeszcze niedociągnięcia powiedział: **„Z czego wynikają te wszystkie ujemne fakty? Z braku nieustannej troski o robotnika, z bezdusznego stosunku do ludzi, z na wskroś zgniłego przekonania, że sprawy te nie dotyczą administracji gospodarczej, że wystarczy dbać o maszyny, a można nie dbać o ludzi.**

Trzeba ostro zwalczać i zmienić jak najrychlej ten stosunek, trzeba poprawiać warunki życia robotników i przejawiać o nie stałą troskę, nie szczędzić w tym kierunku starań i wysiłków — takie jest zadanie. Istnieją ku temu wszystkie warunki, jeżeli nasi działacze partyjni, związkowi i gospodarczy, jeżeli terenowe rady narodowe wezmą się do tej sprawy z pełną energią, rozumiejąc, że taki jest kategoryczny nakaz partii".

O tych słowach Prez. Bieruta trzeba zawsze pamiętać. (ka)

Zespoły artystyczne wyjeżdżające na Zlot wystąpią jutro w Łodzi

Wielką imprezę pod hasłem „Czynem produkcyjnym, muzyką, pieśnią i tańcem witamy Zlot Młodych Przodowników" organizuje ZŁ ZMP dla społeczeństwa łódzkiego. Impreza odbędzie się w dniu 18 lipca, o godz. 18, na boisku hokejowym „Włókniarza", przy ul. Karolewskiej. Na program złożą się występy zespołów artystycznych wyjeżdżających na Zlot.

Zaproszenia wydaje ZŁ ZMP, Wydz. Propagandy i dzielnice ZMP.

Nie w poniedziałek lecz w środę przyjmuje skargi w tym tygodniu Prezydium Rady Narodowej

W związku z obchodem VII rocznicy powstania PKWN i ogłoszenia Manifestu Lipcowego Prez. RN m. Łodzi podaje do wiadomości, iż przyjmowanie skarg i zażaleń przez członków Prez. RN m. Łodzi i DRN-ów oraz Komisji Rady Narodowej przesuwa się jednorazowo z 21 bm. na środę, 23 bm. (w godz. od 17 do 20).

Najlepsi kucharze będą gotować smaczne obiady dla najlepszych spośród młodzieży

Gotowanie smacznych obiadów dla 200 ludzi nie jest wielką sztuką. Potrafi to robić każdy wykwalifikowany kucharz. Ale gotować dla 200 tysięcy! A taka przecież ilość młodzieży będzie brała udział w Zlocie.

Kucharze warszawscy zaprosili więc do pomocy kucharzy z innych miast — oczywiście najlepszych mistrzów sztuki kulinarnej. Z Łodzi wyjeżdża na Zlot aż 18 kucharzy i 2 pomocników. Opuszczają oni miasto już dziś z solenną obietnicą, że dołożą wszelkich starań, aby uczestnicy Zlotu mogli chwalić smaczne posiłki. (z)

Przegonili czas i pracują już w roku 1956

Pomyślcie tylko, że są w Łodzi tacy, którzy przegonili czas do tego stopnia, że pracują już w roku... 1956! Powiecie — nie do wiary. A jednak...

Do takich należą dwaj pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Łodzi, Biura Produkcji Pomocniczej — formierz metali kolorowych Marian Florczak i ślusarz Marian Czyżewski. Obydwaj wykonali już swe zadania produkcyjne, jakie ich czekały w Planie 6-letnim. A więc 6-latkę mają już poza sobą.

Klasa robotnicza Łodzi jest z nich bardzo dumna. Toteż w jej imieniu przedstawiono ob. ob. Florczaka i Czyżewskiego do odznaczenia złotymi krzyżami zasługi. (bk)

Chociaż na dworze gorąco warto pójść do kina

Na sierpień przygotowano wiele dobrych filmów

Latem kina cieszą się zwykle mniejszym powodzeniem. W sierpniu jednak, zdaje się, nie będzie o to obawy, gdyż na ekrany łódzkie wejdą nowe doskonałe filmy.

Ich serię otworzy radziecki film sportowy o tematyce piłkarskiej, zatytułowany „Drużyna". Można sobie wyobrazić, jak gremialnie będzie go oglądała nasza młodzież.

Ujrzymy także film produkcji włoskiej pt. „Wilhelm Tell", nakręcony na podstawie znanego dramatu Fryderyka Schillera.

Duńczycy przysłali nam film pt. „Ditta", którego fabuła oparta jest na dziele pod tym samym tytułem ich największego powieściopisarza Martina Andersena Nexö.

„Skazana wieś" — to znowu popisowe dzieło kinematografii NRD. Jego tłem jest walka mieszkańców pewnej wsi w zachodnich Niemczech, którą Amerykanie skazali na ewakuację, chcąc z niej uczynić poligon wojskowy.

„Chrzest bojowy" — to także film o środowisku wiejskim, jednakże ma on inny charakter. Węgrzy pokazują w nim ostrą walkę z wrogimi elementami na wsi.

Z filmów już oglądanych na ekrany kin łódzkich wejdzie ponownie „Kawaler Złotej Gwiazdy", tym razem w wersji polskiej.

* * *

W związku z mającym się wkrótce rozpocząć Zlotem Młodych Przodowników kino „Wisła" wyświetlać będzie począwszy od 18 bm. doskonały film kolorowy produkcji NRD pt. „Naprzód młodzieży świata". Jest to przepiękny reportaż ze Zlotu Berlińskiego. (bk)

Nasi czytelnicy piszą

Prośba chemika

Szanowna Redakcjo!

Jestem uczniem szkoły ogólnokształcącej. Interesuje mnie szczególnie chemia. Chciałbym, a przypuszczam, że nie tylko ja sam, robić doświadczenia chemiczne. Niestety, na terenie Łodzi nie ma sklepu, w którym można by otrzymać potrzebne odczynniki. Sądzę, że sklep taki powitany byłby przez uczniów z dużym zadowoleniem.

Jan Niechciałkowski,
ul. Limanowskiego 28

Dalsze tramwaje wracają na dawne trasy

W komunikacji miejskiej znowu nastąpią zmiany. Ponieważ oddaje się do użytku dalszą część węzła tramwajowego na skrzyżowaniu Narutowicza i Kilińskiego, **tramwaje linii 1, 4, 5, 15 i 16 powrócą od 17 bm., tj. od dziś, na dawną trasę (przez Kilińskiego).**

Jednocześnie postanowiono przedłużyć trasę „czwórki", która będzie obecnie kursowała następująco: Julianów — Zgierska — Zachodnia — Ogrodowa — Północna — Kilińskiego — Dąbrowskiego — Rzgowska — pętlica na Chojnach i odwrotnie.

Jeśli zaś chodzi o „12" i „22", powrócą one na dawną trasę dopiero od 21 bm. (bk)

Kronika dnia

Dzisiaj, 17 lipca, odbędzie się na scenie Państwowego Teatru Wojska Polskiego premiera „Grzechu" Stefana Żeromskiego.

Pierwszy utwór dramatyczny Żeromskiego, opracowany przez Leona Kruczkowskiego, ukaże się w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla, w oprawie scenograficznej absolwentów PWSSP, Haliny Korytowskiej, Wacława Kosiorka i Mieczysława Wiśniewskiego.

W przedstawieniu biorą udział: Karolina Borchardt, Anna Jarecka, Janusz Kilarski, Krystyna Krasicka, Karol Łabędzki, Remigiusz Rogacki, Aniela Świderska, Janina Staszewska i Józef Teryka.

Mały reportaż

Dziewczęta od Rychlińskiego

— Już dawno wykonałyśmy swoje zobowiązania przedzlotowe — mówią dziewczęta zespołu Józefy Bachul, pracujące w krajalni Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Rychlińskiego. — Już dawno je przekroczyłyśmy, a teraz pracujemy, aby nadrobić dni, podczas których będziemy w Stolicy, by nasz udział w Zlocie nie odbił się na naszych oszczędnościach produkcyjnych.

Prawie wszystkie — młode dziewczęta — to Podhalanki, które przeszły kurs S.P.P. w Legnicy i po jego zakończeniu zostały tu skierowane.

— Z początku — opowiada Czesława Jąkała — nie szło nam dobrze, po prostu bumelowałyśmy.

— Ale to już należy do przeszłości — wtrąca druga. Szybko wzięłyśmy się do roboty i oto plon naszej pracy: 251 proc. normy.

Do wyróżniających się w zobowiązaniach przedzlotowych należy pierwsza w Polsce trójka dziewiarska, której inicjatorką jest Zduniak, wyrabiająca 125 proc. normy. Trójka ta obsługuje 64 wrzeciona, podczas gdy dziewiarki pracujące indywidualnie obsługują tylko 16 wrzecion.

Na Zlot jedzie 10 niezorganizowanych i 17 ZMP-owców.

— Jako upominki dla gości zagranicznych — opowiada z dumą jedna z delegatek Władysława Burtnik — zawieziemy 6 koszulek, wykonanych przez nasz Zakład.

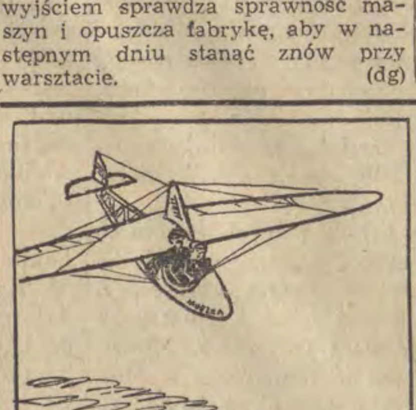
Władysława Burtnik pracuje jako szwaczka, wykonuje 116 proc. normy.

— Zanim znalazłam się u Rychlińskiego, byłam służącą w Lublinie Dzięki pomocy sekretarza organizacji partyjnej, który zainteresował się mną zostałam skierowana na kurs S.P.P.

Dzisiaj Burtnik jest aktywistką ZMP i członkiem partii.

— Zostałam wydelegowana przez organizację ZMP na Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze, od 15 mam egzaminy. Toteż teraz bardzo dużo muszę się uczyć, aby zdać egzamin — mówi na zakończenie.

Zbliża się południe. Pierwsza zmiana kończy swą pracę. Przed wyjściem sprawdza sprawność maszyn i opuszcza fabrykę, aby w następnym dniu stanąć znów przy warsztacie. (dg)



WICEK: — Hura! Koniec naszej udręki. Popatrz, okręt pod nami! Na pewno pośpieszą nam z pomocą. Możemy bez obawy spadać w morze...

WACEK: — Ale bez zimnej kąpieli nie obejdzie się...



WICEK: — Ciekawe, co to za okręt? Pasażerski czy handlowy? I dokąd płynie, bo nie mogę się zorientować. Nie widzisz żadnego napisu?

WACEK: — Nie, widzę tylko dwa kominy...



MISTER TWISTER: — Damned! Coraz trudniej zarobić kilka milionów dolarów. Jak tak dalej pójdzie, trzeba będzie sprzedać parę fabryk...

MISTER SWISTER: — Żeby jakiś interes spadł nam z nieba...



MR TWISTER: — Ratunku! What is it?

MR SWISTER: — Szkoda, że nie ma tu mego fotografa. Miałbym zdjęcie do gazety i moje akcje zaraz skoczyłyby w górę...

(Dalszy ciąg jutro)

Ekipa łódzka wyjechała już na Zlot

Sala MDK zapełniła się wczoraj młodzieżą, która wchodzi w skład łódzkiej ekipy sportowej wyjeżdżającej na Zlot Młodych Przodowników Pracy — Budowniczych Polski Ludowej. Miła uroczystość stanowiła pożegnanie wyjeżdżających.

W 250-osobowej ekipie sportowców łódzkich znajduje się wielu przodowników pracy, którzy osiągali równie dobre rezultaty w różnych dziedzinach sportu.

Ekipa wyjechała do Warszawy dziś rano. Przed odjazdem jej członkowie składali solenne obietnice jak najgodniejszego reprezentowania barw Łodzi. Młodzież łódzka wierzy im, że obietnicy tej dotrzymają.

Radio

PIĄTEK, 18 LIPCA

14.15 Recital Cecylii Konopackiej. 14.30 Koncert. 15.10 „Parlamentariusze" — opowiadanie. 16.00 Recital fortepianowy. 16.20 Program lokalny. 17.35 Muzyka rozrywkowa. 17.45 Korespondencja z zagranicy. 18.00 Utwory skrzypcowe. 18.30 Radiowy klub racjonalizatorów. 18.50 „O tym i owym" — audycja J. Wołowskiego. 19.30 Słuchowisko. 21.30 „Znacie to?— więc posłuchajcie". 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.10 Muzyka rozrywkowa. 22.50 Dawna francuska muzyka kameralna.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — Opera Śląska — „Fontanna Bachczysaraju" — 19
Wojska Polskiego — „Grzech" — 19 premiera
Letni — „Objeżdżalnia społeczna" — 19.30

KINA

BAJKA — Nikt nic nie wie — 18, 20
BAŁTYK — Pod niebem Sycylii — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Dziewczyna ze Słowacji — 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Zapora — 16, 18, 20
1 MAJA — Przybrana córka—17.30, 19.30
MUZA — Pieśń tajgi — 18, 20
POLONIA — Mury Malapagi — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Na granicy — 18, 20
REKORD—nieczynne z powodu remontu
ROMA — Zwycięzca przestworzy — 18, 20
SOJUSZ — Orzeł Kaukazu II ser. — 19
STYLOWY — Dziewczyna o białych włosach — 17.30, 20
ŚWIT — Nędznicy II ser. — 18, 20
TATRY — Nieczynne z powodu remontu
WISŁA — Akcja B — 15.45, 18, 20.15
WŁÓKNIARZ — Małżeństwo aktorki — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Sekretarz Rejkomu — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Nieczynne z powodu remontu.



Niespodzianki w eliminacjach piłkarskich

Wczoraj rozegrano dalsze rozgrywki eliminacyjne piłki nożnej. Dużą niespodziankę sprawiła drużyna Luksemburga, która pokonała Anglię. Wyniki wczorajszych spotkań były następujące:

LUKSEMBURG — ANGLIA 5:3 (1:1)

W normalnym czasie wynik spotkania brzmiał 1:1. W dogrywce drużyny „rozgrzały się", szczególnie zaś napad luksemburski. W ostatniej fazie gry Anglicy prawie nie istnieli na boisku.

WŁOCHY — USA 8:0 (2:0)

Amerykanie okazali się przeciwnikiem co najmniej o klasę gorszym. Doskonałej technice Włochów przeciwstawili tylko kondycję i brutalną grę, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy przewaga Włochów była miażdżąca. Skutkiem tej gry były liczne kontuzje w zespole zwycięzcy. Sporadyczne ataki Amerykanów z łatwością likwidowała doskonała obrona włoska.

EGIPT — CHILE 5:4 (2:2)

Było to bardzo emocjonujące spotkanie, w którym zwycięzcą mogła równie dobrze zostać drużyna Chile. Zabrakło tylko w niej dobrych strzelców w napadzie, bowiem zaprzepaszczono szereg dogodnych sytuacji. Piłkarze Egiptu byli szybsi i lepiej grali w polu. Strzelali rzadziej, lecz celniej.

BRAZYLIA — HOLANDIA 5:1 (3:1)

Piłkarze Brazylii dali pokaz ładnej, technicznie stojącej na bardzo wysokim poziomie gry. Pod tym względem Holendrzy nie mieli nic do powiedzenia. Przewaga Brazylii wyraźna od początku do końca meczu.



Włókniarz gości w sobotę Gwardię

Najbliższym przeciwnikiem łódzkiego Włókniarza będą piłkarze warszawskiej Gwardii. Jest to drużyna dość groźna, zajmująca w swej grupie rozgrywek o wejście do ligi pierwsze miejsce. Ubiegłej niedzieli wygrała ze Spójnią tomaszowską 6:0. Jej spotkanie z Włókniarzem odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 18.

Nieudany start

(Telefonem z Helsinek)

NIE udał się start olimpijski naszym hokeistom na trawie. Pesymistyczne horoskopy, stawiane przez znawców i laików w kraju, spełniły się, niestety. Ulegliśmy, lecz przyznać musimy, że przeciwnik był istotnie lepszy od naszej drużyny.

Inna rzecz, że początek meczu wcale nie zapowiadał porażki, a już w żadnym wypadku tak wysokiej. Chociaż w pierwszych minutach gry Niemcy nieustannie atakują bramkę polską, to jednak Wojdylak i linie defensywne spisują się doskonale.

Nadeszła poważna w skutkach 7 minuta gry: Pawlicki z obrony zmuszony jest opuścić boisko z powodu kontuzji. Brak jego dawał się potem wyraźnie odczuwać.

Polacy grają więc w dziesiątkę, mimo to jednak przejmują inicjatywę. Niemcy są zepchnięci do defensywy. Nasz atak coraz częściej zagraża bramce przeciwnika.

Aż oto w 10 min. uzyskujemy prowadzenie. Strzał Marca był nie do obrony. W 2 minuty później Czajka biegnie po prawym skrzydle i skracając drogę do bramki, decyduje się na strzał. Niestety, piłka musnęła tylko poprzeczkę.

Im gorętsze stają się nasze ataki, tym zacieklejsza jest obrona ze strony Niemców. Zepchnięci do defensywy, ograniczają się jedynie do nielicznych wypadów.

I oto w 14 min. Thielmann otrzymuje piłkę i nieuchronnie strzela. Jest 1:1. Po minucie wynik mógł być przez Niemców podwyższony, gdyby nie bardzo przytomna obrona bramkarza Wojdylaka, który wygarnął piłkę spod kija najlepszego gracza na boisku, Budingera.

Wkrótce potem zdobywamy prowadzenie po raz drugi. Po rzucie rożnym w 25 min. Flinik bardzo silnym strzałem zmusza niemieckiego bramkarza do kapitulacji. Polacy atakują w dalszym ciągu, lecz nie przynosi to im żadnego punktu.

Obraz gry zmienia się zupełnie po przerwie. Niemcy z miejsca przechodzą do ofensywy i nie oddają inicjatywy aż do końca meczu.

W 3 min. Wojdylak zupełnie niepotrzebnie wybiega. Wykorzystuje to Stoltenberg i — jest 2:2. Ten sam błąd powtarza się raz jeszcze w 10 min. i — jest 3:2 dla Niemców. Po 10 min. sędzia nie uznaje bramki zdobytej przez Flinika. Drugi sędzia dyktuje nieco później rzut karny. Budinger podwyższa wynik na 4:2.

Dalsze bramki padają w krótkich odstępach czasu: w 25, 28 i 33 min. gry. Ostateczny wynik 7:2 (1:2) dla Niemców. Mimo tej porażki Polacy wywarli dobre wrażenie, zwłaszcza że grali w dziesiątkę.

B. Kar.

Kto chce grać w tenisa a jeszcze nie umie?



— Umiesz grać w tenisa?

— Niestety, jakoś nie było okazji do nauki...

— W takim razie zapamiętaj: łódzka Spójnia dla uczczenia Zlotu organizuje dla takich jak Ty naukę gry w tenisa, która rozpoczyna się już 18 bm. na kortach w Helenowie...

— Doskonale! A kiedy i gdzie można się zapisać?

— Codziennie w godzinach od 9 — 16 w sekretariacie Spójni w Helenowie...

Puchar ŁKKF dla zwycięzcy w turnieju trampkarzy

Wylosowano już spotkania finałowe łódzkich trampkarzy i „dzikich" drużyn. Pierwsze z nich odbędą się 18 bm. na boisku Spójni w Parku Ludowym w następującej kolejności:

godz. 16: Spójnia 326 — Unia, godz. 17: Tęcza — Ogniwo MPK I, godz. 18: Widzew — Łodzianka, godz. 19: Płomień — Ogniwo MPK II.

Dalsze spotkania finałowe wyznaczono na dzień 20 bm. Spotkają się wtedy z sobą zwycięzcy spotkań pierwszego i trzeciego oraz drugiego i czwartego.

Mecz o pierwsze miejsce rozegrają zwycięzcy z 20 bm. w dniu 22 lipca, o godz. 15.45 na boisku Budowlanych w Parku Ludowym.

Dla mistrza Łodzi ŁKKF ufundował piękny puchar. A może znajdą się i inni ofiarodawcy nagród?...



Konkurencje lekkoatletyczne na Igrzyskach Olimpijskich są bardzo licznie obsadzone. W poszczególnych konkurencjach liczba zgłoszeń przedstawia się następująco:

mężczyźni: 100 m — 84, 200 m — 90, 400 m — 83, 800 m — 59, 1.500 m — 62, 5.000 m — 56, 10.000 m — 55, maraton—68, 110 m ppł.—35, 400 m ppł. 45, 3.000 m z przeszkodami — 39, chód 10.000 m — 28, chód 50 km — 33, kula — 25, dysk — 37, oszczep — 28, młot — 38, wzwyż — 39, w dal — 38, trójskok — 41, tyczka — 31, 4x100 m — 26, 4x400 m — 24, dziesięciobój — 33;

kobiety: 100 m — 59, 200 m — 46, 80 m ppł. — 40, kula — 25, dysk — 20, oszczep — 21, wzwyż — 20, w dal — 32, 4x100 m — 15.

Migawki z mistrzostw AZS



W tej chwili widzimy go „w locie". Za chwilę już wyląduje w piasku. Jeszcze moment — i sędziowie ogłoszą, że Lech Sak zdobył tytuł mistrza w skoku w dal na II akademickich mistrzostwach Polski.



Jeszcze parę minut temu były rywalkami w biegu na 100 m. Po skończonej konkurencji jednak, w której jedna zdobyła tytuł mistrzyni Polski, a druga — wicemistrzyni, w przyjacielskiej pogawędce częstują się napojami chłodzącymi.

Na starcie staną kolarze województwa

Kto wygra wyścig główny?



Za niecałe dwa tygodnie mieć będziemy w województwie łódzkim zakrojoną na szeroką skalę imprezę kolarską. Organizuje ją WKKF w dniu 27 bm.

Wyścig ten nosi charakter masowy i odbędzie się na trzech dystansach. Dla posiadaczy rowerów turystycznych na trasie 50 km (Sulejów — Piotrków — Wolbórz — Piotrków — Sulejów), dla posiadaczy rowerów wyścigowych na trasie 100 km (Sulejów — Piotrków — Spała — Piotrków — Sulejów) i dla kobiet na 10 km (Sulejów — Przygłów — Sulejów).

Udział w tym wyścigu wezmą najlepsze zespoły kolarskie kół sportowych, LZS-ów, zrzeszeń, powiatów, gmin i gromad województwa łódzkiego.

Wyścigiem głównym jest wyścig na 50 km. Będzie on rozgrywany o nagrodę przechodnią WKKF.



140)

Janana stanęła na swoim miejscu obok Mai Lin w długim szeregu mieszkanek baraku nr. 6. Kobiety dreptały w miejscu, ugniatając błoto płóciennymi pantoflami i tuliły się jedna do drugiej, aby w ten sposób rozgrzać trochę swe zziębnięte ciała.

— Stać spokojnie! — krzyczały od czasu do czasu dozorczynie, spacerujące wśród szeregów więźniarek z rękami w kieszeniach wojskowych amerykańskich płaszczy. Każda z nich miała pod pachą trzcinę, emblemat swej władzy.

Ze środka baraku dolatywał zakatarzony głos Zielonej Tygrysicy, komendantki obozu. W miarę jak zbliżały się chłody zimowe, Tygrysica starała się przedłużyć ceremonię porannego apelu, na który wychodzić musiały wszystkie więzione w obozie kobiety. Trzymanie ich na otwartym placu przez długie godziny aż do zupełnego skostnienia z zimna, sprawiało jej sadystyczne wprost zadowolenie i wzmacniało jej autorytet jako komendantki.

Przed wojną była właścicielką kilku domów publicznych w Seulu, a potem trudniła się handlem narkotykami. Po zajęciu stolicy przez wojska ludowe została osadzona w więzieniu, z którego wyszła, jak tylko Amerykanie okupowali miasto. Natychmiast wstąpiła do kobiecego korpusu antykomunistycznego, skąd posłano ją na stanowisko kierownicze w jednym z obozów koncentracyjnych dla kobiet.

— Sto pięćdziesiąt! — wywołała Tygrysica.

Słysząc ten numer Janana pomyślała, że jeszcze przeszło pół godziny trzeba będzie stać na lodowatym wietrze. Zaczęła szybciej tupać nogami.

Mgła już niemal całkowicie ustąpiła z placu, świtało. Janana spojrzała przed siebie w stronę ogrodzenia z drutu kolczastego, oddzielającego obóz kobiecy od męskiego. Stamtąd dochodził również suchy głos komendy dozorców.

Po jednej i po drugiej stronie dzielącego obóz ogrodzenia bieliły się dwa rowy, gdzie codziennie grzebano trupy zmarłych więźniów. Biała linia śladów wapna, którym posypywano zwłoki, przedłużała się z każdym dniem. W obozie kobiecym linia ta była dłuższa.

Rozdzierający krzyk kobiecy przerwał ciszę. Krzyk przeszedł wkrótce w nieludzkie wycie. Dozorczyni kazała wystąpić z szeregu jednej z kobiet z baraku piątego i z wściekłością okładała ją trzciną. Nieszczęśliwa upadła pod ciosami rózgi w błoto i daremnie starała się uniknąć spadających na nią razów. Wreszcie wycie torturowanej przeszło w urywany charkot, który stopniowo zamierał, aż umilkł zupełnie. Na ziemi, utytłane w błocie, znieruchomiało ciało skatowanej kobiety.

Z baraku szóstego wyszła wreszcie Zielona Tygrysica. Jej beczkowata postać w futrzanej czapce, z trzciną pod pachą, wywierała przytłaczające wrażenie.

Na wydaną przez strażniczki komendę milczące szeregi więźniarek poruszyły się, zakotłowały i odmaszerowały w kierunku budynku, gdzie mieściły się prysznice.

— — — — — — —

— Już po apelu — zauważył żołnierz amerykański, który obserwował plac obozowy, opierając się o drzwi wartowni. Amerykanie sprawowali ogólne dowództwo nad obozem, pełnili służbę wartowniczą, więźniarki zaś były pilnowane przez koreańskie dozorczynie, należące do korpusu antykomunistycznego.

— No, wyłazić! — krzyknął Amerykanin do wnętrza wartowni, gdzie inni M. P. skończyli właśnie śniadanie i wkładali płaszcze, aby zobaczyć kobiety, jak po kąpieli będą biegły nago przez plac do baraków roboczych.

— Chodź, Ford!

— A co tam takiego? — spytał żołnierz nazwiskiem Ford, który przybył do obozu dopiero poprzedniego wieczora.

— Chodź, to zobaczysz!

Gdy cała grupa stała już na dworze, Ford zapytał:

(D.c.n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137 47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75 — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g
D-3-11755